

No 34.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Eulalii P.
Sob. św. Dobrosława.
Niedz. św. Walentego M.
Pon. św. Faustyny
Wt. św. Julianny P. M.
Śr. św. Patrycjusza B.
Czw. św. Symeona B.

Wschód słońca: godz. 7 m. 25
Zachód słońca: godz. 5 m. 5
Dług dnia: godz. 9 m. 40

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Łęz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kóp. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd No 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 12 lutego 1909 roku.

Kantoryi własny w Warszawie, ul. Krucza No 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Łodzi, w aptoce p. Patkaj; w Tomaszowie u p. Teodora Nijla.

CENA OBLICZENIA: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wiersza (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 10 kop. za wiersz jednokolumnowy. Za ogłoszenie prospektów 6 lub od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne rękopisów drucznych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Wywiad u ministra handlu i przemysłu.

(Koresp. własna „Rozwoju“).

Petersburg, d. 10 lutego.

Poglądy nowego ministra handlu i przemysłu, p. Timirazewa, są tem ważniejsze, że opinia publiczna uważa nowego ministra nie za człowieka, któryby te lub owe interesy, tych lub owych sfer czy okręgów miał w szczególnej pieczy, lecz całokształt spraw handlu i przemysłu w równej mierze całego państwa. Za takiego się też i sam p. Timirazew uważa.

— Rozumiem — mówił dziś do mnie p. Timirazew — że opinia publiczna, a zwła. ze za poważną prasą, która jest tej opinii wyrazieliwą, interesuje się tem, jakie są zapatrywania ministra; chętnie też gotów jestem udzielić panu informacji, o ile to uczynić mogę wobec tak niedawnego sprawowania moich obowiązków. A obowiązki te są liczne i bardzo wyczerpujące, bo w mojej sytuacji nie dość jest załatwiać sprawy normalne; przede wszystkim postawiłem sobie za cel i zadanie zorganizowanie samego ministerstwa. Jak pan wie, ministerstwo handlu i przemysłu datuje się dopiero od końca października 1905 roku. Wówczas byłem przywołany jako minister do pierwszych kroków organizacyjnych tego ministerstwa. Po rychłym wyjściu mojem z ministerstwa, ministerstwo to istniało już wprawdzie, lecz raczej na papierze, nominalnie, mało przejawiając żywotności, czemu się zresztą nie należy dziwić, jeżeli uwzględnimy wypadki końca 1905 i całego 1906 roku. Ministerstwo więc samo należycie dziś jeszcze zorganizowane nie jest.

Wprawdzie żałować należy trzech lat straconych, z drugiej jednak strony w ciągu tych trzech lat dorzuciło wiele kwestyj, które ponieważ ułatwiały obecne przedsięwzięcie organizacyjne. Otoż pierwszym mojem zadaniem jest należąca organizacja tego ministerstwa, jego zadań, funkcjonowania, etatów i t. d.

Jak pan wie, ministerstwo handlu i przemysłu utworzone zostało z przekazania temu nowemu organowi rządu różnych dziedzin, które znajdowały się uprzednio w różnych innych ministerstwach i tam, ponieważ z konieczności rzeczy traktowane były, jako dziedziny niemal drugorzędne: tak np. sprawami handlu i przemysłu zajmowało się ministerstwo skarbu, sprawami górnictwa zajmowało się ministerstwo rolnictwa.

Ministerstwa te, spełniając różnorodne funkcje, nie były w stanie oddać się z całą pinością tym sprawom. Tymczasem życie samo wysunęło i wysuwa ciągle dojrzewające i ważne sprawy. Zadanie moje jednak, polegające na zorganizowaniu właściwym samym ministerstwem, wcale nie wyklucza staran o czynienie zadość wymogom i potrzebom, które samo życie wysuwa. Rozumiem i to za niesłychanie ważną sprawę uważam, że na-

leży dążyć do załatwiania spraw, związanych z zagadnieniami poprawy bytu pracujących w najszerszym tego słowa znaczeniu. Rozumie to rząd, że wytworzenie spokojnej klasy pracowników jest najlepszą reakcją rozwoju przemysłowego.

— A jaką drogą zamierza wasza ekscelencja dążyć do tego celu? — przerwałem.

— Wykonanie i sprawność całego zamierzonego kompleksu prawodawstwa — odparł p. Timirazew — wymaga znacznych nakładów ze strony państwa i ze strony grup przemysłowych. Należy więc dać możność tym żywiołom wytwórczym rozwijać się, należy dać możność rozwinięcia produktywności, należy dbać o postawienie tych sił wytwórczych w możności zadość uczynienia wydatkom na te cele. Tu wysuwa się cały szereg zadań: należy pracującym, zarówno pracodawcom jak i pracownikom, pomódz do zorganizowania się. Rolą jest rządu w tej dziedzinie tylko pobudzić energię, usuwać przeszkody, wprowadzać w życie rozporządzenia i prawa, mogące pomódz rozwojowi przemysłowości. Ale to rola jakby drugorzędna. (podobna rola), pomocnicza; oś zaś całej sprawy i środek ciężkości leży we własnej działalności (samodzielności) przemysłowców i sfer handlowych. I właśnie w tym celu, aby te grupy wytwórcze były w stanie zastanawiać się nad swymi potrzebami i potrzeby te koordynować, należy stworzyć odpowiednie ku temu organizacje samopomocy, samobrony, organizacje działalności własnej. Ministerstwo, na czele którego stoję, opracowuje właśnie projekt norm prawodawczych w tym kierunku. Ażali to zwadzić będą izby handlowe, czy też zraorganizowane komitety giełdowe i t. d. to są już szczegóły nazwy; nie o nazwę tu chodzi. Cała rzecz polega na tem, ażeby dla całego państwa stworzyć organizacje jednorodne. Dziś istnieją różne organizacje: komitety giełdowe, komitety rękodziel, rady zjazdów przemysłowców i t. d. Chodzi o to, ażeby cały ten kompleks, całą tę, że się tak wyrażę, armaturę ujednolicić, dać jej prawa i obowiązki. Należy przytem stworzyć organizację centralną, coś w rodzaju niemieckiego „Handelstagu“. Naturalnie, nie znaczy to wcale, iżby obok tego nie miały istnieć organizacje inne, raczej już na dobrej woli oparta, tak jak np. w Niemczech istnieją związki producentów chemikaliów, związki eksporterów, młynarzy, tkaczy i t. d. itd. w miarę potrzeb danych działów produkcji lub miejscowości.

— Bardzo ważną sprawą w dziedzinie sprawnego funkcjonowania izb handlowych, — zauważyłem — jest obowiązkowe ponoszenie ciężarów przez członków izby. Czy wasza ekscelencja ten pogląd podziela?

— Bezwarunkowo. Izby handlowe muszą mieć swoje środki niezależne od dobrej woli jednostki. W tym celu trzeba zaprowadzić opodatkowywanie siebie samych. W organizacjach innych, opartych na dobrej woli, opartych na zgrupowaniu się tych lub innych interesów, może być przyjętą zasada

ponoszenia ciężarów stosownie do dobrej woli członków; ale w tych organizacjach, jak te, o których mówimy, gdzie znaczne środki stałe są konieczne, obowiązkowe opodatkowanie samych siebie jest nieodzowne.

— To wszystko w dziedzinie organizacji pracodawców — przerwałem. A czy ministerstwo ma też na uwadze zagwarantowanie swobody tworzenia się zawodowych związków robotniczych?

— Naturalnie! — odparł minister. — Rozumiem, że takie związki zawodowe robotnicze powinny być jakby równoważnikiem organizacji przemysłowców. Tylko w takich warunkach możliwym jest rozwój handlu i przemysłu. Wogóle — dodał po chwili p. minister — wprowadzenie całego nowego kompleksu reform prawodawczych jest w dziedzinie spraw handlu i przemysłu konieczne; choćby np. reforma prawodawstwa dotyczącego zakładania towarzystw akcyjnych; — należy ułatwić powstawanie tych towarzystw itd.

— Czy w dziedzinie tych poszczególnych reform — zapytałem — jest również w zamierzeniu ustanowienie rejestru firmowego? Przemysłowcy i sfery handlowe Królestwa Polskiego, mającego swój kodeks handlowy, a nie mającego między innymi brakami tego właśnie dopełnienia, istniejącego na Zachodzie, rejestru finansowego, o ile wiem, niejednokrotnie wypowiadali ten deziderat. Czy inicjatywa w tej mierze byłaby uwieczoną pożądanym skutkiem?

— Wiem, jak ważnym dla świata handlowego jest rejestr firmowy — odpowiedział p. Timirazew. Prócz jasności w stosunkach handlowych wprowadza on zagwarantowanie tej wartości ekonomiczno-handlowej, jaką jest firma. Naturalnie, że sprawa ta jest jednym ze szczegółów całokształtu reform prawodawczych. Ale deziderat ten nie tylko jest dezideratem Królestwa Polskiego. Zaprorowadzenie rejestru firmowego powinno być uskutecznione dla całego państwa, naturalnie z uwzględnieniem warunków specjalnych, obyczajowych, prawodawczych i t. d. poszczególnych miejscowości.

— Skoro już mówimy o niektórych szczegółach, lecz niezmiernie ważnych dla świata przemysłowo-handlowego — ciągnąłem dalej pytania — aczkolwiek wiem, że trybunały i całe sądownictwo handlowe nie należy do pańskiego ministerstwa, niemniej jednak pozwolę sobie zapytać, jak się wasza ekscelencja zapatruje na kwestję utrzymania sądów handlowych, jako takich?

— Mojem zdaniem — odparł p. Timirazew — instytucja ta pozostać w zasadzie powinna. Wcale nie byłoby pożądanem tworzenie jakiegoś oddziału ogólnych sądów. Rzecz prosta, że utrzymanie sądów handlowych w zasadzie, jako pożytecznej instytucji, nie wyklucza jeszcze wcale konieczności ich reform.

— I jeszcze jedno pozwolę sobie zadać pytanie, dla nas z ogólnych względów pierwszorzędnej doniosłości. Jak wasza ekscelencja wie, istnieją u nas w Królestwie Polskiem szkoły pry-

watne pod zawiadywaniem ministerium handlu i przemysłu będąca. Jako szkoły prywatne, polskie, nie posiadają t. zw. «praw». Czy nie mogłyby istnieć komisje egzaminacyjne, których zadaniem byłoby po przeegzaminowaniu kończących te szkoły uczniów, przyznawać im tak zwane «prawa»?

— Powiem tu panu — odrzekł minister — że szkoły polskie powstały już po pierwszej mojej bytności w ministerium. Podówczas już ministrem nie byłem, więc na sprawę tę wpływu nie miałem. Sprawa ta związana jest z całokształtem kierunku rządu oraz z kierunkiem i wolą ciała prawodawczego w sprawie praw językowych. Tu ministerium handlu i przemysłu nie może mieć właściwie swoich kierunków; jest to sprawa ogólna; ministerium handlu i przemysłu liczy się z nią jako ze sprawą ogólnego kierunku rządu i ciała prawodawczego.

H. R.

Przegląd polityczny.

Lódź, 12 lutego.

Najgroźniejszym niebezpieczeństwem dla pokoju jest niewątpliwie polityka serbska, która zwłaszcza w czasach ostatnich, bez względu na rady mocarstw, przyjmować zaczyna ton coraz bardziej wyzywający w stosunku do Austro-Węgier. To też dzienniki wiedeńskie przepełnione są naganami i ostrzeżeniami pod adresem polityków serbskich, a przytem z naciskiem radzą serbom, by zmienili sposób postępowania dla uniknięcia zakłócenia pokoju europejskiego.

Niedawno pismo gazeta wiedeńska „Neue Freie Presse” — skupzczona serbska otrzymała od ministra skarbu nowe żądanie asygnowania 33 i pół miliona denarów na uzbrojenia i oprócz tego uzupełniające żądanie kredytu w sumie 7 milionów na tenże cel. Z tego wynika, iż rząd serbski nie przestaje się zbroić gorączkowo jedynie dla tego, że pragnie doprowadzić do wojny, lub też spodziewa się wreszcie skłonić Europę, by zadość uczyniła jego wymaganiom, nie poprzestając pobrząkiwać orężem.

Jak donoszą z Białogrodu memorandum, zawierające całokształt żądań serbskich, w tych dniach zostało już opracowane ostatecznie i specjalny kurier wysłany z tym dokumentem do Cetylni już powrócił.

W Petersburgu, jak utrzymuje „Neue Freie Presse” treść memorandum serbskiego była już wiadomą przed 10 dniami, ale rząd rosyjski bynajmniej ich nie uwzględnił i o ile sądzić można po depeszy wydrukowanej w „Timesie” rząd rosyjski nie życzy sobie wziąć pod uwagę żądań serbskich a nawet pragnie uniknąć poszerzenia, jakoby współczuł serbom. Gabinet petersburski, jak donosi „Times” niema zamiaru popierania ryzykownej polityki, mającej na widoku zakłócenie powszechnego pokoju i chce całą odpowiedzialność za niebezpieczną grę złożyć na kierowników polityki w Serbii i Czarnogórze.

Nie ulega zatem najmniejszej wątpliwości, iż byłoby nader pożądanem — pisać „Neue Freie Presse” — by serbscy działacze polityczni nie zapominali o stanowisku, jakie w tej sprawie zajęła Rosja i dobrze się namyślili, co mają czynić, zanim postanowienie skupczyń w przedmiocie żądanych kredytów dojdzie do wiadomości gabinetów europejskich.

Memorandum serbskie, jak utrzymują świadomi rzeczy, domaga się przede wszystkim, aby autonomia Bośni i Hercegowiny uzyskała gwarancję i opiekę wielkich mocarstw i aby Austro-Węgry ustąpiły pas ziemi w celu połączenia terytorialnego Serbii z Czarnogórą, oraz daly tym krajom dostęp do morza.

Jeżeli istotnie — dowodzi „Neue Freie Presse” — gabinet białogrodzki postawił takie żądania, poparte wojennymi przygotowaniem serbów, to są one już wprost wyzwaniem, wyczerpującem długotrwałą cierpliwość Austro-Węgier, co przynajmniej Rosja. Serbia w danym wypadku prowadzi grę niebezpieczną.

W Austro-Węgrzech wszyscy stanowiąc pragną pokoju i dlatego spodziewają się jeszcze, że w Białogrodzie w ostatniej chwili znajdą się ludzie rozumni, którym starczy odwagi do wyrażenia swoim współziomkom, że Królestwo Serb-

skie dąży do katastrofy i że winno rzec się niebezpiecznej polityki, uprawianej przez szowinistów serbskich z Pasieczem na czele.

Oprócz tego zadziwia „Neue Freie Presse” i ta okoliczność, że politykę Serbii popierają w Anglii poszczególne głosy prasy. Bez względu na to, że rządy rosyjski i brytyjski wyłączyły z programu przyszłej konferencji w sprawach bałkańskich, kwestję kompensat terytorjalnych i wbrew temu, że w tych dniach odrzucono żądanie Turcji sprostowania granicy bułgarsko-tureckiej dziennik londyński „Daily Telegraph” znów występuje z propozycją, aby Austro-Węgry ustąpiły żądany pas ziemi Serbii i Czarnogórze. Tego rodzaju poparcie przedstawia bezspornie niebezpieczeństwo dla pokoju Europy.

Daleko lepszą radę serbom daje gazeta konstantynopolska „Stambul”, namawiająca ich, by nadmiernymi żądaniami nie drażnili przeciw sobie opinii publicznej w Austro-Węgrzech. Zdaniem organu konstantynopolskiego, serbowie powinni poprzestać pobrząkiwać szablą, aby sami mogli zdecydować o swym losie bez mieszania się w to cesarstwa Habsburgów.

Trudności, jakie wynikają przy doprowadzeniu do ostatecznego zakończenia układów między Turcją a Austro-Węgrami i Turcją a Bułgarią, oraz postawa wojownicza serbów dowodzą, że pomimo wszelkich wysiłków dyplomacji europejskiej, nie istnieje jeszcze szczere porozumienie między wielkimi mocarstwami, które wprowadzić wszystkie pragnęłyby uniknąć wojny i zabezpieczyć pokój powszechny, ale do jednolitego programu w kwestyi uregulowania spraw bałkańskich jeszcze nie doszły.

Być może, iż wizyta angielskiej pary królewskiej w Berlinie, między innymi ma na widoku, by dojść nareszcie do jednności poglądów na kwestię wschodnio-europejską i że król Edward przez Berlin chce oddziaływać na Wiedeń w tym właśnie kierunku.

Anglii zależy na tem, by nad Bosforem zajęła trwałe stanowisko wpływu i nie dopuściła do ugruntowania się tam wpływu niemieckiego, za czasów absolutnie rządzonej Turcji tak już wszechwładnego w Konstantynopolu. Dla tego dyplomacja angielska stoi po stronie Turcji, dla tego być może popiera cichaczem żądania i dążenia serbów Królestwa, by grozą wojny skłonić Niemcy do ustępstw, do oddziałania na dyplomację austro-węgierską w duchu polityki Anglii, naturalnie starannie i zręcznie maskowanej.

Rzecz ta po powrocie króla Edwarda VII do Londynu niezawodnie się wyjaśni, lecz jakie będą owoce podróży królewskiej pary angielskiej do Berlina, na razie jeszcze przewidzieć nie sposób. To tylko pewne, że dyplomacja brytyjska w uregulowaniu spraw bałkańskich wybitną odegra rolę, zręcznie gromadząc w swych działaniach wszystkie atuty w tej grze ciekawej, ale i bardzo ryzykownej, w tej partyi, która, ściślej rzecz biorąc, jest pojedynkiem pomiędzy dyplomacją londyńską a berlińską, a stawką w niej hegemonia Niemiec lub Anglii w dziedzinie polityki międzynarodowej.

Tymczasem sprawy wewnętrzne, społeczne, ekonomiczne i polityczne Wielka Brytania reguluje coraz pomysłniej, czem, rzecz prosta, wzmacnia swoją potęgę na wewnątrz, a powagę na zewnątrz.

Teraz np. podług informacji „Daily Telegraphu” konwent w kwestyi zjednoczenia kolonii południowo-afrykańskich doszedł do całkowitego porozumienia we wszystkich punktach.

Wyrażająca najwięcej spraw i różnic zdań kwestya stolicy Stanów Afryki południowej załatwiona została w ten sposób, że Kapstadt będzie siedziskiem zebrania prawodawczego, Pretorya siedziskiem centralnem administracji, a Blumenfeld siedziskiem sądu federacyjnego.

Konstytucya federacji będzie wniesiona jednocześnie pod obrady parlamentów wszystkich kolonii południowo-afrykańskich w końcu marca; poczem zbierze się znów konwent dla omówienia wniesionych przez parlamenty poprawek i jeżeli nie wynikną niemożliwe do zwalczenia przeszkody konstytucya po przyjęciu ją przez parlament wielkobrański uzyska moc aktu prawodawczego.

St. L.

Duma państwowa.

Posiedzenie 43-cie.

Petersburg, 10 lutego.

Prezyduje Chomiakow. Na porządku dziennym wniosek prawodawczy, podpisany przez 103 posłów o zniesienie kary śmierci.

Grupa, złożona z 30-tu posłów, proponuje odesłanie tego projektu do komisji reform sądowych, celem rozstrzygnięcia kwestyi zasadniczej, czy pożądaną jest wogóle rozważanie podobnego wniosku? Zgodnie z regulaminem mogą wystąpić tylko dwaj mówcy: jeden za wnioskiem, drugi przeciw. Do głosu zapisali się: Bulat, Szulgin, Gegeczkori i Zamysłowski. Za wnioskiem pragnie przemawiać tylko jeden Antonow. Prezes uznaje za konieczne losować, który z zapisanych do głosu posłów ma przemawiać przeciw projektowi.

Pierwszy na trybunę wstępuje w charakterze podpisanego na wniosku Bulat. Zaznacza on na wstępie, iż kara śmierci do czasu manifestu październikowego stosowana nie była, po ogłoszeniu zaś tego manifestu do 30-go stycznia roku 1903 stracono 2,825 ludzi. Zniesienie kary śmierci wszędzie i zawsze pociągało za sobą zmniejszenie liczby przestępstw karanych śmiercią.

Okrzyki na prawicy: A Clemenceau!

Prezes prosi, aby pozostawić Clemenceau w spokoju i nie przemawiać z miejsc swych.

Następnie Bulat dowodzi demoralizującego wpływu, jaki wywiera stosowanie kary śmierci, i potępia ten odłam prasy rosyjskiej, która broni kary śmierci, dowodząc iż nakazuje ją ewangelia. Oświadczenie rządu, iż kara śmierci będzie zniesiona z chwilą, gdy ustanie terror, zakrawa na cynizm, lub też dowodzi całkowitego niepojmowania zadań państwowych. Państwo nie może być rozsądnikiem wszelkiej anarchii w postaci zabójstw. Wniosek, aby projekt prawodawczy złożyć do komisji, może być poczytywany jedynie jako obelga dla posłów, którzy podpisali ten wniosek, nie można bowiem wątpić, aby kwestya dla posłów była niejasna. Każdy, kto ma w sobie poczucie moralności, powinien rzec, iż kara śmierci musi być natychmiast zniesiona. (Oklaski na prawicy).

Z wyniku losowania mają przemawiać Szulgin za wnioskiem oddania projektu do komisji, przeciw zaś Antonow.

Szulgin występuje z patetyczną obroną kary śmierci przy nieustających oklaskach centrum i prawicy, zwłaszcza, gdy projekt ten nazywa urąganiem Dumie. Do medawna Rosja brzydziła się karą śmierci i, gdy na Zachodzie inkwizycja paliła na stosie ludzi, w Rosji niedowiarków i czarowników zmuszano tylko do bicia pokłonów przed obrazami i leżenia krzyżem. Czasy się wszakże zmieniły, i dziś naród oklaskami przyjmuje wyroki śmierci, na przykład w sprawie Ostrowskich w Kijowie lub Rosieckich w Wilnie. Przypisać to należy tylko żydom, którzy zdemoralizowali rosyjan, a rewolucya wzbudziła żądzę krwi. Lecz wy, panowie (zwracając się do lewicy), nazywacie to ruchem wyzwoleniczym.

Głosy na lewicy: A organizowane pogromy?

Szulgin. Pogromy właśnie dowiodły, iż Rosja nie była zorganizowana i zjednoczona, inaczej bowiem winni nie uciekliby za granicę i pogromy nie skończyłyby się tylko na samych żydkach.

Parizkiewicz z miejsca: Milukow wisiaby na szubienicy.

Prezes prosi Parizkiewicza, aby nie zastrzał sprawy.

W dalszych wywodach Szulgin wyłącznie oskarża żydów, przypominając zaś historię wniosku o zniesienie kary śmierci przez pierwszą Dumę, twierdzi, że gdyby Dumy tej nie rozwiązało, gilotyny stanęłyby we wszystkich domach Duma ta śmiała upominać się o amnestyę dla zabójców, wykrzykując jednocześnie, iż za mało 10,000 zabitych przez rewolucję. Duma ta wotowała za zniesieniem kary śmierci.

Okrzyki na lewicy: Łgarstwo!

Prezes: Podczas przerwy możecie panowie porozumieć się, co jest łgarstwem, a co nie, teraz zaś proszę sprawy nie zastrzajać.

Następnie Szulgin na poparcie swoich argumentów przytacza urywki ze stenogramów z posiedzeń pierwszej Dumy i dochodzi do miejsca, w którym on sam zapytał: czy posłowie z lewicy

mają w kieszeni bomby? — za co... (głosy na lewicy: Wyrzuć go z sali!)

Szulgin: Tak, istotnie, gdyż pytanie to było zbyt niedelikatne względem niektórych posłów.

Prawica i centrum biją przeciągle okłaski i wołają: Brawo!

W dalszym ciągu Szulgin oskarża socjalnych demokratów, że przygotowali bunt wojskowy, jak również piorunuje na kadetów za to, że nie potępiłi teroru politycznego.

Szulgin uważa wniosek o zniesienie kary śmierci jako manifestację opozycji i ma zupełną nadzieję, iż kara ta nie będzie zniesiona, gdyż odkryłoby to drogę zabójcom. Co powiedzą ludzie padnięci na sieroty skutkiem machinacji rewolucyjnych Gerszuniego, ludzie, którym żydowska rewolucja odebrała wszystko i spaliła ich serca. Wielką rewolucją rosyjską kierowało pięciu żydów: Gerszun, Azef, Rubanowicz, Czernow i Bakaj. Wy, synowie Izraela, prowadźcie dalej wasze dzieło: jeszcze kilkaset bomb, a otrzymacie równouprawnienie! Sztylet jest najwyższym dla was sędzią, a kto go zastępuje jako środek polityczny, który oddał nazywać się będzie „sztyletem rodriguezowskim”, powiem mu: Ręce przez! Jesteśmy wiernymi sługami rosyjskiego Cezarza, a wy nasze powinnym być tak czyste, jak diamenty. Jego koronie. Mówię seryo o zniesieniu kary śmierci: ci będziemy wówczas, gdy opozycja zmusi sędzią taktykę i ustana zabójstwa polityczne. Chcieliśmy rozważyć projekt ten na obecnym posiedzeniu, a żeby odrzucić go z wyłożonych tu przyczyn, lecz oto zachodzi obawa, że poleją się takie potoki kresomówstwa, iż nie zatamuje ich nawet artykuł 92 regulaminu. Można zresztą dopuścić do jednej lub dwóch mów ze strony opozycji, celem dania jej okazji do koniecznej dla niej politycznej demonstracji, a następnie zamknąć dyskusję do czasu, gdy opozycja będzie skłonniejsza do ustępstw.

Bulat, który pierwszy podpisał wniosek, już przenawiał, teraz zaś chce ustąpić swego miejsca innemu. Jeżeli zechcecie poinformować się, panowie, to dowiedźcie się, iż poseł Bulat organizował strejk pocztowo-telegraficzny. W tych warunkach Bulat, rzecz jasna, iż domaga się zniesienia kary śmierci, gdyż może być dlań niebezpieczna.

Prezes przerywa Szulginowi, zwracając jego uwagę, iż słowa te mogą ubliżyć Bulatowi. Na sali ogólny hałas po uprzednich frenetycznych okłaskach dla Szulgina.

Szulgin schodzi z trybny przy ogólnym entuzjasmie centrum i prawicy; wielu posłów ściska go za ręce.

Złożono dwa wnioski: jeden o zamknięcie dyskusji, drugi o złożenie wniosku do komisji.

Dyskusja ukończona.

Bulat w sprawie osobistej zaczyna. Nie może nazwać Szulgina posłem (hałas i okrzyki: To obraza! — Bulat ciągnie dalej): A żeby mówić o mojej szczerości lub nieszczerości trzeba mieć dowody: twierdzenia zaś Szulgina są świadomym kłamstwem. Ale można mu wszystko przebaczyć (hałas) — zbyt słabo jest on rozwinięty (w sali śmiech i hałas).

Poriszkiewicz z miejsca: Ośla głowę!

Bulat: Szulgin powinien zorientować się.

Poriszkiewicz z miejsca: Idyot!

Bulat (zwracając się do prezesa): Prosiłbym pana o obronienie mnie przed takimi głosami.

Prezes (zwracając się do prawicy): Pozwolicie, że panów poproszę, abyście nie nie wołali, albo przynajmniej tak głośno, aby i prezes mógł słyszeć.

Poriszkiewicz (z miejsca). Powiedziałem do niego że jest idyotem! (Śmiech na prawicy. Na lewicy: Precz!)

Prezes: Nie dość, że członek Dumy Poriszkiewicz pozwala sobie na wycieczki, nie dozwolone w żadnym przyzwoitem zgromadzeniu ale jeszcze je powtarza. Proponuję wyłączenie go z dzisiejszego posiedzenia.

Poriszkiewicz prosi, aby Szulgin udzielił wyjaśnienia.

Szulgin, nie uniewinniając Poriszkiewicza, oświadcza, że poczuwa się do obowiązku powiedzieć, że uwagę Poriszkiewicza wywołały słowa obraźliwe Bulata pod adresem Szulgina. Na takie napaści, jak Bulata zazwyczaj nie odpowiadam, ale Poriszkiewicz posiadający temperament gorętszy, powiedział za mnie to, co ja powinienem był powiedzieć. (Okłaski na prawicy.)

Wiazigin: Naruszenie regulaminu polega na tem, że Bulat otrzymał głos w sprawie osobistej przed ukończeniem obrad nad tą sprawą.

Prezes: Rozprawy były ukończone.

Krupienski: Prezes widocznie nie słyszał, że Bulat obraził Szulgina, i dlatego go nie powstrzymał.

Prezes prosi Bulata, aby naprzód zakończył wyjaśnienia w sprawie osobistej, poczem będzie poddany pod głosowanie wniosek o wyłączenie Poriszkiewicza.

Bulat: Gdybym naprawdę zorganizował strajk kolejowy, byłbym niewątpliwie skazany na śmierć i nie siedziałbym w Dumie, (Hałas.) Widocznie Szulgin jest tak mało inteligentny, że tego nie rozumie. (Hałas.)

Prezes (przerywa). Członku Dumy, Bulacie, proszę nie korzystać z mównicy dla kłótni. Jeżeli biją się dwaj, obaj są winni i żaden prezes nie rozstrzygnie, kto z nich jest winien (okłaski na prawicy i w centrum). Zwracam uwagę wszystkich mówców dzisiejszych, że tutaj niepowściągliwość jest niedopuszczalną. Proszę szanować godność zgromadzenia, które szanować jest waszym obowiązkiem. (Okłaski w centrum i na lewicy). Wszystko zależy od was, panowie. Prezes nie może zrobić nic. Wyłączać natychmiast i każdego za każdym razem, to wstyd! To przykre położenie dla prezesa. Łatwo to powiedzieć: proponuję wyłączyć tego lub tego, ale naprawdę to ciężko i przykro. Uwolnijcie od tego swego prezesa, jeżeli go chociaż trochę szanujecie (okłaski na wszystkich ławach). Ze względu na to, że sprawa kłótni dostatecznie wyjaśniona, pozwólcie że cofnę wniosek o wyłączenie Poriszkiewicza (okłaski).

Maklakow proponuje, aby głosowanie podzielić i poddać pod głosowanie trzy pytania: Czy odesłać projekt prawa o zniesieniu kary śmierci do komisji? Jeżeli tak, to do jakiej?

Gegeczkori: Socjali demokraci będą głosowali przeciw odesłaniu do komisji, gdyż w tym wniosku widzą chęć odroczenia sprawy, która głęboko porusza sumienie narodu rosyjskiego.

Malukow: Kadeci będą głosowali przeciw odesłaniu do komisji. Głosowanie pokaze, dla kogo w tej sali sprawa zniesienia kary śmierci nie jest jasna.

W głosowaniu, większością umiarkowanej prawicy, październikowców, Kola polskiego i części partii odnowienia pokojowego (179 głosów), przeciw prawicy, socjalnym demokratom, grupie pracy, kadetom, mahometanom i części partii odnowienia pokojowego (133 głosy), wniosek w sprawie zniesienia kary śmierci odesłano do komisji.

W następnym głosowaniu uchwalono wniosek odesłać do komisji reform sądowych.

W trzecim głosowaniu 170 głosami przeciw 136 odrzucono wniosek, żądający ustanowienia terminu prac tej komisji. (Na lewicy śmiech i okłaski. Szngarew woła: Złrajcy! Poriszkiewicz woła: Pogrzeb pierwszej klasy!)

Bez rozpraw w drugim czytaniu przyjęto projekt prawa o zapomogach skarbowych dla ofiar rozbojów.

Po przerwie o godz. 2 m. 17, przystąpiono do dalszych obrad nad prawem agrarnym z dnia 22 go listopada.

Rozprawy były bardzo ożywione.

Posiedzenie zamknięto o godz. 5 m. 50.

Ministerium spraw wewnętrznych zawiadomiło gubernatorów, że w razie prób osób prywatnych, o wydanie im kopii z uchwał zarządów gubernialnych, a również i z innych dowodów, znajdujących się w zarządach gubernialnych, zarządy gubernialne nie mają prawa odmawiać wydawania takich kopii dokumentów z obawy, aby wydane nie stały się powodem do wytaczania spraw sądowych skarbowi.

Synod prawosławny jest obecnie nader gorliwie zajęty rezultatami rewizji, dokonanej w aradach duchownych. Naogół rewizje wykazały, że w akademiach powszechnie zapanował „duch liberalny”. Gdybyśmy dali profesorom — mówi jeden z rewidentów — autonomię jeszcze na dwa lub trzy lata, to z prawosławia nie pozostałoby nic. Wniosek stąd dla synodu wypływa prosty: autonomia powinna być odebrana, a ów

„duch liberalny” wypędzić należy, przy pomocy odpowiednich środków.

W tych dniach zostanie złożony Radzie ministrów nowy projekt prawa prasowego. Wiadomo już jednak w kuluarach Dumy, że nowy projekt nie zostanie tam wniesiony wcześniej jak na jesień.

„Swiet” donosi, że w sferach rządzących krąży pogłoski o zamierzonym scentralizowaniu polityki wewnętrznej i zagranicznej przez przywrócenie urzędu kontrolera państwa lub przez udzielenie prawa nadzoru nad polityką zagraniczną prezesowi gabinetu ministrów.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Radzyna. Jutro Jordana.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Staroście ukaraany” A. Nowaczyńskiego. Początek o godzinie 8 m. 10 wieczorem.

Jutro „Odrodzenie”, komedia Schöthanana. Po raz pierwszy. Początek o godz. 8 m. 10 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś w Domu starców i kalek (Dzieln. na 52), o godz. 8 wieczorem, zebranie członków Tow. przeciwzbrocznego.

Dziś w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 5, o godz. 10 i pół wieczorem, posiedzenie roczne Tow. zawodowego farmaceutów pracowników m. Łodzi.

Jutro w lokalu (Długa 45) o godz. 9 wieczorem, ogólne zebranie Tow. szerzenia wiedzy handlowej.

BAL. Jutro w sali koncertowej Vogla (przy ulicy Dzielnej) bal p. n. „Tatarskie zapusty” na rzecz Ochrony Łódzk. chrz. Tow. dobroczynności.

HARMONIA. Jutro w lokalu własnym, (Poludniowa nr. 36) raz z tańcami Tow. muz.-dramatycznego „Harmonia”, na korzyść 121 Kola Tow. wpisów szkolnych przy szkole p. Zbłewskiej. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

ZABAWY. Jutro w lokalu własnym (Piotrkowska 120) wieczorek taneczny Stow. pracowników przem. handlowych gub. piotrkowskiej, dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Jutro w lokalu przy ulicy Spacerowej nr. 21 wieczorek taneczny Stow. nauczycielstwa polskiego dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 10 wieczorem.

Jutro w lokalu (Nawrot 38) wieczornica z tańcami Stow. ogrodników dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8 wieczorem.

KONCERT. Dziś w sali koncertowej Vogla koncert Józefa Silińskiego.

ODCZYT. Jutro w sali jadalnej fabryki Geyerów (Piotrkowska nr. 259), o godzinie 7 wieczorem, p. Pałaszewski wygłosi odczyt „O maszynach latających”.

KRONIKA.

(a) W sprawie potrzeb miejskich. Wspominaliśmy, że udawała się do Petersburga delegacja, złożona z pp.: W. Hordheczki, Fr. Schumla, O. Daubego, dr. Likiernika i T. Nowowiejskiego, w celu przedstawienia potrzeb miejskich w Łodzi.

Otóż delegacja przedstawiła prezesowi ministrów Stolypinowi następujące potrzeby miasta:

1) ażeby na utrzymanie policji w Łodzi skarb płacił część kosztów utrzymania w takim stosunku, w jakim to czyni w Petersburgu, Moskwie, Warszawie i Odesie.

2) ażeby podatek pobierany na rzecz kasy miejskiej od towarów przychodzących na stację Łódź fabryczna, był pobierany również na stacjach Widzew, Chojny, Karolew i Łódź kaliska. Podatek ten wynosił przed wybudowaniem dróg obwodowej i kaliskiej rb. 285.000, obecnie zaś wynosi tylko około 105.000 rb. rocznie.

3) ażeby paszporty zagraniczne mieszkańcom Łodzi wydawane być mogły w Łodzi, a nie jak dotąd w Piotrkowie.

Wszystkie powyższe dezyderaty rzeczona delegacja przedstawiła prezesowi ministrów, który z zainteresowaniem wysłuchiwał ustnych objaśnień i przyrzeki w sprawach tych pełne swe poparcie.

Prezes ministrów przyrzekł mianowicie, że starać się będzie, aby skarb poniósł koszty od 35—50% wydatków na policję przez miasto.

W drugiej sprawie za rowadzoną ma być podatek od towarów przychodzących na kolej kaliską.

Co do paszportów zagranicznych, to te wydawane być mają w Łodzi wszystkim mieszkańcom.

(a) Zgromadzenie reprezentantów kupiectwa. Wczoraj w lokalu giełdy łódzkiej (Benedykta 8)

odbyło się zebranie reprezentantów Zgromadzenia kupców m. Łodzi. Przewodniczył p. Stanisław Jarciniński.

Zalutowano sprawy następujące:

W sprawie hipotecznego pierwszeństwa dla właściciela domu, w którym mieści się 7-klasowa szkoła handlowa, przy ul. Dzielnej № 41, p. Rosenstraucha, komitet reprezentantów postanowił uwzględnić prośbę jego, t. j. ustąpić pierwszeństwo hipoteczne z sumą należącą do kupiectwa Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Uchwalono zwrócić się do gubernatora piotrkowskiego, ażeby paszporty kupieckie zagraniczne wydawane były również kierownikom różnych przedsiębiorstw, którzy wykupują patenty dla praw osobistych.

(h) Wizytacja pasterska parafii ewangelickich. Dziś o godzinie 5½, po południu koleją fabryczno-łódzką przybywa do Łodzi witany uroczyscie przez duchowieństwo ewangelickie i kolegium kościelne obu parafii ewangelickich, superintendent generalny Juliusz Bursche, celem wizytacji pasterskiej obu parafii ewangelickich. Wizytacja odbędzie się w kościele ewangelickim św. Jana dnia 13 i 14 b. m., to jest w sobotę i niedzielę, a dnia 15 b. m. w (poniedziałek) w kościele św. Trójcy.

Pierwsza ta wizytacja dokonana przez obecnego superintendenta wzbudziła duże zainteresowanie pomiędzy ewangelikami, zamieszkałymi w Łodzi.

(h) Z Ekaterynosiawia komunikują, że z powodu silnych zamieci śnieżnych, ruch został wstrzymany i kolej Ekaterynosiawska zrzeka się odpowiedzialności za terminową dostawę towarów.

(c) Opóźnianie się pociągów. Skutkiem chwilowej śnieżycy, podsyconej silnym wiatrem i zamaraniami szyn—pociągi na kolei fabryczno-łódzkiej ulegają ciągłemu opóźnianiu.

Wczoraj przez cały dzień przychodzili na stację Łódź od strony Koluszek pociągi ze znacznym opóźnieniem, sięgającym godzinę i więcej.

I tak naprz. pociąg towarowo-osobowy № 7 przychodzący zwykle o godz. 4 m. 24, przybył do Łodzi dopiero o godz. 5 m. 33, pociąg osobowy № 36 zamiast o godz. 5 m. 25, przybył dopiero o godz. 6 m. 10.

Skutkiem tego i pociągi odchodzące z Łodzi musiały wychodzić z opóźnieniem.

Na kolei kaliskiej skutki mrozu mniej dotkliwie odbijają się na ruchu pociągów. Lubo opóźniają się, jednak nieznacznie.

(h) Dziś na kolei fabryczno-łódzkiej sytuacja pogorszyła się. Z powodu silnego wiatru północno-wschodniego, wykopy nieoczyszczone wcześniej na 16, 17 i 22 wiorstach, zostały zasypane.

Przez całą noc, aż do rana, pociągi kursowały przy ograniczonej ilości wagonów i to z opóźnieniem na godzinę i więcej.

Niemila jednak niespodzianka spotkała pasażerów, którzy dziś rano wyjechali z Łodzi pociągiem bezpośredniej komunikacji № 32 Łódź—Warszawa. Pociąg ten na 16-ej wiorście stanął w śniegu i pomimo wysiłków służby drogowej i robotników, przybył do Andrzejowa o godz. 10 rano, a do Koluszek o godz. 11 m. 14. W pociągu tym jechało kilku adwokatów na sprawy do sądu okręgowego piotrkowskiego, dokąd nie zdążyli na czas.

Podobny los spotkał pociąg № 31 bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź, przybył on do Łodzi o godz. 12 m. 5 w południe.

Pociągi zaś № 3 i 5 zatrzymane zostały w Koluszkach i dopiero o godz. 12 m. 5 po południu pociąg № 5 pocztowy wyszedł z Koluszek w połączeniu z pociągiem № 3, prowadząc tylko wagon osobowy.

Wobec takiej sytuacji pociągi towarowe przestały kursować, a na stacji Koluszki nagromadziło się przeszło 200 wagonów ładownych.

Przy oczyszczaniu torów pracuje 150 robotników w dzień i w nocy pod kierunkiem naczelnika dystansu inżyniera Dąbrowskiego, starszego dozorcę J. Jabłońskiego i dozorców odstępów. Praca ta jest nader trudną z powodu przemaraniecia śniegu, który stał się tak kruchym, że lada powiew wiatru zmiata go z szyn.

Pociąg pocztowy № 5, w połączeniu z pociągiem № 3, przybył do Łodzi o godz. 1-ej m. 10. Pasażerowie z tych dwóch pociągów przyjechali do Łodzi pociągiem bezpośredniej komunikacji № 31 Warszawa Łódź. W pociągu tym był for-

malny tłok, gdyż jechali nim pasażerowie przybyli do Koluszek z sąsiednich kolei. Pomimo jednak tłoku każdy wołał jechać, niż czekać do nieskończoności w Koluszkach; pozostali tylko w Koluszkach mniej odważni i ci, którym nie zależało na czasie. Przyjechali oni do Łodzi w wagonach zupełnie próżnych.

(h) Ofiara czytelników. Redakcja „Neue Lodzer Zeitung”, wtajemniczywszy się w potrzeby Pogotowia ratunkowego, zwróciła się z odezwą do swych czytelników o ofiary na nową karetkę dla Pogotowia.

Ziarno padło na dobrą glebę, ofiary posypały się, a w dniu wczorajszym nowa karetka wykonana w Łodzi przez firmę Wilhelm König, została oficjalnie oddana zarządowi Pogotowia. Na karetkę tej jest napis w języku polskim: „Ofiara czytelników „Neue Lodzer Zeitung”. Karetka prezentuje się bardzo dobrze i zdaje się, że jest zbudowana o wiele silniej niż wiedeńskie, gdyż wykonawca miał na uwadze bruki łódzkie.

Karetka kosztuje 1000 rb. i taka suma została zebrana na ten cel.

(a) Z fabryk. Przed dwoma tygodniami w fabryce Landau i Weile (Kątna nr. 6) wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające robotników, że z powodu większego zapotrzebowania towaru praca trwać będzie 2 godziny dłużej. W przeświadczeniu, że za godziny nadetatowe właściciel fabryki, jak to czynią gdzie indziej, będzie płacić, robotnicy zgodzili się na przedłużenie zajęcia. Ponieważ jednak firma odmówiła należącego się słuszenie robotnikom wynagrodzenia — wszyscy przerwali pracę w godzinach nadetatowych i zajmują się tylko 10 godzin dziennie.

— W fabryce Hofrichtera (Piotrkowska nr. 204), jak głosi zawiadomienie oficjalne, od dnia 13-go b. m. t. j. od jutra obniżona zostaje płaca zarobkowa szpularkom, snowaczkom i w oddziale farbiarni. Obniżka wynosi od 10 do 15 proc. ogólnego zarobku.

— W fabryce Gampe i Albrechta (tkalnia i wykończalnia) przy ulicy Piotrkowskiej nr. 210 wywieszono ogłoszenie zawiadamiające robotników, że we wszystkich oddziałach obniżona zostaje płaca zarobkowa o 10 proc.

Równocześnie z tego powodu, jak to zwykle bywa, wymówiono wszystkim robotnikom pracę i ostemplowano ksąteczki obrachunkowe.

— W fabryce Juliusza Kindermanna (Łąkowa 23), zatrudniającej 400 robotników, wywieszono ogłoszenie, że z powodu braku obstatunków zredukowana zostaje praca do 5 dni w tygodniu.

(a) Posiedzenie komisji mieszanej. Jak już w swoim czasie wzmiankowaliśmy, gubernator piotrkowski zwrócił wszystkie podania, dotyczące wprowadzenia pewnych zmian w działających obecnie t. zw. przepisach obowiązujących o otwieraniu i zamykaniu sklepów w naszym mieście, prezydentowi m. Łodzi, z poleceniem rozpatrzenia rzeczzonego materiału w komisji mieszanej, do której składu wchodzi: przedstawiciele administracji, policji, akcyzy, kupiectwa miejscowego, tudzież przedstawiciele pracowników handlowych.

Zebrana w powyższym składzie komisja mieszana, odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie przy współudziale osób zaproszonych i jednocześnie najbardziej zainteresowanych w sprawie zmian przepisów obowiązujących.

Posiedzeniu, odbytemu w obecności prezydenta miasta, rz. r. st. W. Pieńkowskiego, przewodniczył M. Nowacki. Miało ono przebieg następujący:

Zaraz na samym wstępie przewodniczący zwrócił się do zaproszonych osób z wyjaśnieniem roli komisji mieszanej w sprawie stosowania praw z d. 15 listopada 1906 r., zaznaczając wyraźnie, że prawo, ustanawiając komisyje mieszane, z góry już dozwalało na najszerze uwzględnianie różnorodnych warunków miejscowych, zawsze wszakże w zakresionych przez nie granicach.

Komisja mieszana zatem, o ile chce dostosować wymagania prawa do miejscowych potrzeb i warunków, powinna wysłuchać osoby zainteresowane, jest to bowiem jej najgłówniejszym obowiązkiem obywatelskim.

Z tej tedy racji osoby zainteresowane zmianą przepisów obowiązujących, zjawiają się w komisji nie w roli petentów, proszących o wyświadczenie grzeczności jakiejś, lecz w roli obywateli, mających z natury rzeczy prawo, aby ich wysłuchano.

Przewodniczący komunikuje następnie komisji mieszanej, że podania, złożone bądź na imię polemajstra miasta Łodzi, bądź też skierowane wprost do naczelnika gubernii, rozpadają się na dwa działy: 1) przemawiające za utrzymaniem przepisów obowiązujących i 2) żądających wprowadzenia zmian. Do tej drugiej kategorii zaliczyć również należy memoriał komitetu giełdy łódzkiej, który prócz tego stanowi, z małymi wyjątkami, kwintesencję wszystkich, czego kupiectwo łódzkie żąda od przepisów obowiązujących. Grzeszy wszakże, zdaniem przewodniczącego, pewną jednostronnością, pomija bowiem interesy strony w danym wypadku najbardziej interesowanej, mianowicie pracowników handlowych.

Ze względu na zaznaczony powyżej charakter memoriału komitetu giełdowego przewodniczący proponuje komisji rozpoczęcie pracy od rozpatrzenia rzeczzonego memoriału, skutkiem czego zostaje on odczytany całkowicie, poczem następuje dyskusja nad pierwszym punktem zasadniczym tegoż memoriału, mianowicie: czy pożądaną jest przedłużenie handlu wieczorem w dni powszednie?

Po dłuższej dyskusji, w której przyjmują udział zarówno członkowie komisji, pp.: Szymanowicz, Trautwein, Kachelski, Kaufman, adwokat K. Kozłowski, jakoteż i zaproszeni goście, pp.: Grossberger, Kozak, Binke i inni, komisja wypowiada się za postawionym wnioskiem w sensie twierdzącym.

Głosowanie nad drugą częścią punktu 1-go memoriału: czy pożądaną jest przedłużenie godzin handlu w dni niedzielne i świąteczne, daje wynik przeczący.

Następuje długa i ożywiona dyskusja nad drugim zasadniczym punktem memoriału, dotyczącym krępowania przepisami obowiązującymi tych właścicieli sklepów, którzy pracują sami wraz z rodziną, bez pomocy subiektów handlowych.

Z dyskusji wyłania się ostatecznie wniosek: czy komisja uważa za pożądaną zwiększenie liczby godzin handlu w niektórych jego działach? Głosowanie daje tym razem wynik twierdzący.

Dla spóźnionej pory posiedzenie odłożono do następnego czwartku.

(c) Kursy przedzalnictwa bawełny dla robotników przy Szkole Rzemiosł (Wodna) rozpoczną się dnia 15 b. m.

(h) Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej. Wczoraj wieczorem o godzinie 8-ej w lokalu własnym odbyło się posiedzenie zarządu i komisji rewizyjnej, która podpisała sprawozdanie i bilans po uprzednim sprawdzeniu.

Opracowano budżet na rok 1909 i omawiano kwestię zapomóg dla członków, pozostających bez pracy—aby ją przedstawić na ogólnym zebraniu, które się ma odbyć w dniu 14-yu lutego o godzinie 2-ej po południu przy ulicy Miłsza nr. 46.

Opracowano kandydatury na członków zarządu i komisji rewizyjnej, do której w myśl nowej ustawy mogą być wybrani tylko członkowie rzeczywiste. Po omówieniu jeszcze paru spraw bieżących o godzinie 1-ej w nocy posiedzenie skończono.

(u) „Tatrzańskie zapusty”. Bal na rzecz Ochrony I-ej przy łódzkim chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności odbędzie się w sobotę w sali koncertowej. Przygotowaniami do tej zabawy energicznie zajął się wyznaczony „ad hoc” komitet, który na stylową dekorację sali szczególnie położył nacisk. Panie otrzymają karnety malowane ręcznie.

Dowiadujemy się, że zapotrzebowanie biletów wzrasta; nie to dziwne bo każdy rad przyczynić się do pomnożenia funduszu instytucji tak pożytecznej jak I-a Ochrona.

Więc do widzenia w sobotę.

Ino nie późno przychodził A sytką, aby nikogo haw nie lubił!

(=) Czytanki dla dzieci. Tow. „Wiedza” urządziła w dniu 14 b. m., tj. w niedzielę o godz. 3 po poł. następujące czytanki dla dzieci. Rozstawiane niknącymi obrazami: W jadalni fabryki Geyerów (Piotrkowska 239) „Życie chłopca z d. historycznego” (II część). — W szkole Gaz wni (Widzewska 106A) „Legendy o Matce Boskiej” Gawalewicz. — W Ochronie I (Smugowa 6, 2 pię-

tro) „O Krasnoludkach“ Konopnickiej. Wejście 2 kop.

(X) **Ze straży.** W poniedziałek, dnia 15 lutego, o godzinie 7 wieczorem odbędą się ćwiczenia sygnałowe II-go oddziału łódzkiej straży ogólnowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

(=) **Zebrań.** W dniu 14 b. m., o godzinie 3 po poł., odbędzie się trzecie z rzędu kwartalne zebranie polskiego Związku zawodowego pracowników cukierniczych w lokalu przy ul. Anny nr. 19. Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość członków.

— W niedzielę, dnia 14 lutego, o godzinie 9 rano, w lokalu własnym przy ul. Skwerowej nr. 16 odbędzie się ogólne zebranie członków Stow. zaw. pracowników i pracowników krawieckich. Zebranie to zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

(x) **Zabawa dla dzieci.** Niedzielną zabawą dla młodzieży, urządzaną staraniem T-wa Lutnia, zapowiada się doskonale. Proszeni jesteście o zaznaczenie, że zabawa rozpocznie się przy dźwiękach orkiestry o godz. 4-ej po południu i trwać będzie dla dzieci mniejszych do godz. 8-ej wieczorem; zaś od 8-ej do godz. 11-ej bawić się będą dzieci starsze.

O godzinie 6-ej zasiadą dzieci do wspólnego podwieczorku. Dzieci przy wejściu na salę otrzymają udekorowanie w postaci czapeczek, kokardek, chorągiewek, wachlarzy i t. p. rzeczy.

Bilety nabywać można przy wejściu na salę.

(a) **Ze szkół.** Skutkiem mrozu sięgającego rano 13° uczniowie 7-klasowej szkoły handlowej oraz wielu innych zakładów naukowych zostali zwolnieni z lekcji.

(=) **Jasełka.** W niedzielę w sali Związku robotników chrześcijańskich przy kościele św. Anny (ul. Zarzewska) odegrane będą ostatni raz wesole i piękne „Jasełka“. Początek o godz. 5-ej po południu.

(a) **Rewizje i aresztowania.** W obrębie 3 i 4 cyrkulu policyjnego dokonano dzisiejszej nocy szeregu rewizji i aresztowań 35 osób, w tem kilka z pośród inteligencji.

(p) **Ogólne osłabienie.** W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy dwie osoby, męczyzna i kobieta, która odwieziona została do domu na ul. Konstantynowską. Obojgu lekarze Pogotowia ratunkowego udzielili doraźnej pomocy.

(s) **Straszna śmierć.** Wczoraj, o godz. 11 przed południem, w mieszkaniu przy ul. Wólczańskiej nr. 124, 6-letnia Emma Ewald, bawiąc się w pobliżu pieca, zapaliła na sobie ubranie. Zanim na krzyk dzweczynki przybiegli domownicy, uległa ona już tak silnym poparzeniom, że pomimo pomocy lekarskiej, dziś rano w strasznych męczarniach zakończyła życie.

(a) **W sprawie zanieczyszczenia rzeki Dobrzyńki.** W swoim czasie między właścicielką osady młynarskiej „Pliszki“ w powiecie łaskim, p. Katarzyną Zagajewską — a właścicielami fabryki w Pabianicach powstał zatarg z powodu zanieczyszczenia wody w rzece Dobrzyńka ściekami fabrycznymi.

Wspomniana rzeka przechodzi przez terytorium majątku p. Zagajewskiej.

Ścieki fabryczne czynią wodę rzeczną niezdatną do użytku wewnętrznego.

Skutkiem tego pani Zagajewska zwracała się wielokrotnie do fabrykantów, ażeby sprawę uregulować jaknajprędzej, t. j. ażeby ścieki odprowadzane były w inną stronę, albo też zaprowadzone zostały wszędzie filtry, baseny i t. p. niezbędne urządzenia, zapewniające mieszkańcom okolicznym wodę zdrową, zdatną do użytku wewnętrznego.

Fabrykanci pozostali głusi na wszelkie interpelacje p. Zagajewskiej.

Wówczas właścicielka osady „Pliszki“ odwołała się do sądu gminnego w Pabianicach, który przyznał słuszność skardze powoda. Sprawa oparła się o zjazd sędziów pokoju m. Łodzi, który wyrok pierwszej instancji zatwierdził. Mimo to jednak fabrykanci nie poddali się orzeczeniu sądu.

P. Zagajewska zmuszona była wówczas zwrócić się do władz gubernialnych załączając, na poparcie swoich pretensji, wyroki sądowe.

Gubernator piotrkowski wyznaczył specjalną komisję, w celu zbadania istotnego stanu rzeczy. Komisja, złożona z inżyniera powiatowego, lekarza i ekspertów, przyszła do wniosku, że rzeka Dobrzyńka rzeczywiście zanieczyszczona jest ście-

kami fabrycznymi i należałoby przyczynę wywołującą nieprzyjemną woń usunąć.

Na podstawie takiego postanowienia komisji p. Zagajewska wystąpiła z petycją do ministerium spraw wewnętrznych.

Za pośrednictwem kancelarii general-gubernatora warszawskiego p. Zagajewska otrzymała za nr. 11.993 odpowiedź treści następującej:

„Zamieszkałej w gminie Widzew właścicielce osady młynarskiej „Pliszki“ — Katarzynie Zagajewskiej na podanie jej o zmuszenie fabrykantów Pabianic, winnych zanieczyszczenia rzeki Dobrzyńki i stawu w osadzie „Pliszki“ — do oczyszczenia koryta rzeki — zakomunikować, że gubernator piotrkowski polecił naczelnikowi powiatu łaskiego — pociągnąć winnych do odpowiedzialności sądowej za niespełnienie wielokrotnych żądań władz, aby oczyścić rzekę i staw, z włożeniem na nich obowiązku doprowadzenia konieczne do porządku, a w razie niespełnienia tych żądań, aby dokonane były roboty na rachunek fabrykantów i zatrzymany został ruch fabryk, dopóki nie będą usunięte przyczyny złego“.

Na skutek takiej decyzji władz wyższych fabrykanci pabianiccy wysłali protest do ministerium spraw wewnętrznych, twierdząc, że woda zanieczyszczana bywa już w górze rzeki i spływa nieczysta, wobec czego nie poczuwają się do winy. Wyjaśniając dalej sprawę, zobowiązują się zaprowadzić filtry wówczas, gdy Pabianice zostaną skanalizowane.

W konkluzji proszą ministerium o wysłanie swego delegata, któryby przekonał się na miejscu o istotnym stanie wody w rzece Dobrzyńce i stawu, a o wyniku tych badań zdał relację ministerium.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Dziś teatr polski powtarza wyborną sztukę Nowaczyńskiego „Staroście ukarany“, która wstępnym bojem zdobyła sobie, zarówno grą, jak i stylową wystawą stałe powodzenie. Dla uprzyśtępnienia szerszej publiczności ujrzenia tej nowości, dyrekcja daje to przedstawienie po cenach niższych.

— W sobotę idzie wznowiona wyborna komedia Schönlhana i Kopel Kafelda „Odrodzenie“ (Renaissance), w której rolę Patra Bentivoglia odtworzy dyr. Zelwerowicz, zaliczający ją do jednej z lepszych w swoim bogatym repertuarze.

— W niedzielę o godzinie 3-ej po południu w teatrze Wielkim „Staroście ukarany“ po cenach popularnych, wieczorem zaś o godz. 8-ej w teatrze Victoria po raz 2-gi „Bodenheim“.

— Najbliższą nowością będzie wyborny dramat H. Ibsena „Mistrz Solness“. Próby w biegu.

(=) **Koncert wszechświatowej sławy pianisty Maurycego Rosenthala,** odbędzie się dnia 21 b. m. w teatrze Wielkim. Mistrz koncertować będzie na fortepianie słynnej firmy amerykańskiej „Steinway et Sons“. Bilety do nabycia w składzie instrumentów muzycznych Szredera (Piotrkowska № 81).

Z WARSZAWY.

* **Kradzież w kasie skarbowej.**

W warszawskiej kasie gubernialnej ujawniono brak jednego z depozytów prywatnych w papierach procentowych (w rencie państwowej) na sumę 20 tysięcy rubli. Jakim sposobem zaginęła ta suma — dotąd ściśle nie stwierdzono, lecz są dane, iż kradzież spełniona została przez jednego z t. zw. «przysięgłych» kasy, który w końcu r. z. porzucił służbę. Istnieje również przypuszczenie, że skradziona w kasie gubernialnej renta państwowa jest tą samą, którą znaleziono w piecu w hotelu Narodowym w Krakowie, o czem przed paru dniami wspominaliśmy. Jak wiadomo, w Krakowie znaleziono około 18.000 rubli, a numery tych papierów mają podobno zgadzać się z numerami papierów zaginionych w kasie gubernialnej.

Aresztowany w Krakowie właściciel renty Szczygielski, dawał różne fałszywe objaśnienia co do pochodzenia tych papierów, zeznał jednak, że pracował w warszawskiej Izbie skarbowej, gdzie też miał znaleźć pakiet zawierający ową rentę, przyczem opowiadał anegdotkę o wysłaniu go do Krakowa przez jakąś partję polityczną.

Bliższych szczegółów jednak odmówił wyjawić, zastępując się «zaleconą mu przez partję tajemnicą».

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ów Szczygielski umyślnie udaje przestępcę politycznego, aby nie był wydany władzom rosyjskim.

Z KRÓLESTWA.

Przy aresztowaniu hersztów bandyckich. — «Ziemia Lubelska» opisuje wyprawę lotnego oddziału policyi lubelskiej, który działał w pow. puławskim, wyławiając członków wykrytej niedawno organizacji bandyckiej. Przypadkowo dowiedział się naczelnik oddziału, iż w Paulinowie pod Kurowem, w domu wdowy Ginaskiej, ukrywa się herszt bandy Gimblewicz, oskarżony o sto z górą napadów bandyckich oraz o kilkanaście zabójstw, dokonanych w Lubelskiem, Siedleckiem i Radomskiem. Wysłano tam oddział policyi. Gdy ten przystąpił do rewizji szczegółowej i jeden z policyantów wszedł na drabinę, prowadzącą na strych, w tejże chwili rozległ się strzał. Policyant padł ugodzony kulą w głowę. Pozostali poczęli ostrzeliwać strych, bez żadnej szkody dla bandyty. Trwało to dość długo i dopiero pogroźka, iż cały dom spala, zmusiła bandytę do poddania się.

Okazało się, że nie jest to Gimblewicz, lecz jego przyjaciel Władysław Radomski, syn zabitego w roku zeszłym bandyty.

Radomski przyznał się do tego, że należał do wykrytej bandy rozbójniczej i że dokonał, oprócz szeregu rabunków, kilka zabójstw. W dalszym swem zeznaniu Radomski oświadczył, iż zabił policyanta Szankina, mszcząc się za zabicie ojca przez policyę.

Zabitego policyanta przewieziono do Lublina. Radomskiego zakuto w kajdany i przewieziono do Puław, z kąd zostanie przewieziony na «Zamek» lubelski.

Ten sam oddział lotnej policyi przy pomocy kompanii wojska pieszego i żandarmerji z Puław, wykrył w kolonii Marjanka pod Kurowem, konspiracyjne mieszkanie bandytów, gdzie schwytano dwóch bandytów — Sobiesiaka i Szumlaka. Znaleziono brzoziogi i zapas naboju. Schwytani bandyci byli członkami bandy rozbójniczej prześlawnego Lisa.

Podczas aresztowania bandyci zostali tak nie spodziewanie zaskoczeni przez policyę i wojsko, iż nie zdążyli nawet użyć broni, walcząc na pięście. Po obezwładnieniu i zakuciu w kajdany, odesłani zostali również do Puław.

W okolicznych wioskach są dokonywane masowe rewizje i aresztowania.

Ostatnia poczta.

Zatarg serbsko-austriacki.

Do „Berliner Tageblatu“ donoszą z Semlina, że serbski minister wojny polecił podpułkownikowi sztabu generalnego Niskowiczowi, aby zarządził rozesłanie 4000 ochotników legionu serbsko-macedońskiego małemi oddziałami wzdłuż granicy Bośni i sandżaku nowobazarskiego. Dowódcami oddziałów mają być wojewodowie macedońscy, doradcami zaś ich oficerowie serbskiej armii czynnej.

— W chwili obecnej — jak pisze „Neue Freie Presse“ — rozstrzygnięcie zatargu serbsko-austriackiego zależy zupełnie od Serbii. Austro-Węgry nie będą zwracały żadnej uwagi na wyzwania słowne serbów i wystąpią czynnie tylko wówczas, gdy Serbia przejdzie od słów do czynów.

— Rząd austriacko-węgierski zamierza zwrócić uwagę mocarstw na przygotowania wojenne Serbii. „Neue Freie Presse“ występuje z ostatecznym ostrzeżeniem pod adresem narodu serbskiego i zwraca się do króla Piotra ze słowami: „Strzeż się królu porywów niewczesnych“.

— Rozesłanie przez rząd serbski mocarstwom „memorandum“ w sprawie Bośni i Hercegowiny wywołałoby natychmiastowe rozpoczęcie kroków wojennych przez Austro-Węgry. Przed rozpoczęciem ich wszelako rząd austriacko-węgierski zawiadomiłby mocarstwa, że nie zamierza anektować ani pięćdziesiąt kilometrów serbskiej.

TELEGRAMY.

Petersburg 11 lutego. (P.) Senat wyjaśnił, że orzeczenie jego z dnia 1 marca 1899 roku ustanawiające, że żydzi przyjmujący prawosławie przed wstąpieniem ich do służby, winni być traktowani na równi z osobami wyznającymi religię żydowską, miało głównie na widoku zapobieżenie, aby żydzi nie uchylali się od służby wojskowej na rachunek ludności chrześcijańskiej, lecz nie może być stosowane w tych wypadkach, kiedy ze względu na okoliczności nie wynika przypuszczenie, że zmiana wyznania jest skutkiem zamiaru ze strony żyda poproszonego o zwolnienie się od służby wojskowej.

Petersburg, 11 lutego. (P.) Główny sąd wojenny, po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej Mikoberidze, skazanego przez sąd wojenny w Kutaisie na karę śmierci za strzał do strażnika, skasował wyrok sądu, ponieważ rozporządzenie o oddaniu pod sąd Mikoberidze pochodziło nie od dowódcy wojsk, lecz od czasowego generał-gubernatora.

Petersburg, 11 lutego. (P.) Frakcja socjalno-demokratyczna wnosi do Dumy interpelację w sprawie nieprawnej działalności zarządu górniczego na Uralu, przy nieprawidłowej wypłacie robotnikom w zarządzie zakładów niżnietagilskich.

Petersburg, 11 lutego. (P.) Ukazem Najwyższym moc działalności wzmocnionej ochrony w gubernii kijowskiej przedłużono jeszcze na jeden rok do dnia 9 stycznia 1910 r.

Petersburg, 11 lutego. (P.) Pomocnik naczelnika głównego zarządu apanażów szambelan Tołstoj zgodnie z własną jego prośbą uwolniony został ze służby.

Członek rady głównego zarządu do spraw prasowych Tichomirow zgodnie z jego prośbą uwolniony został od obowiązków, z zaliczeniem go do ministerium spraw wewnętrznych.

Petersburg, 11 lutego. (P.) W Ochteńskiej fabryce prochu w oddziale materiałów wybuchowych odbywały się próby z pirokseliną, w czasie których z niewiadomej przyczyny wybuchł nabój pirokselinowy. Wybuch ciężko ranił jednego z robotników, technik zaś i 2 robotników silnie poparzeni.

Petersburg, 11 lutego. (P.) Komisja w kwestiach wyznań przyjęła referat w przedmiocie projektu do prawa o zmianie przepisów ustawodawczych, dotyczących przejścia z jednego wyznania na drugie, postanowiwszy ustanowić ostateczną redakcję specjalnej podkomisji.

Komisja w sprawie reform sądowych przyjęła projekt do prawa o ustanowieniu kryminalnej odpowiedzialności za wychwalanie przestępnego czynu zbrodniarza w mowie i prasie.

Wybrano specjalną podkomisję dla omówienia kwestii o pożądanym zniesieniu kary śmierci. Na ogólne posiedzenie Dumy komisja finansowa wniosła projekt do prawa o ustanowieniu przepisów zjazdów przedstawicieli stowarzyszeń gieldowych.

Petersburg, 11 lutego. (P.) Komisja walki z dżumą ogłasza prowincję wojska dońskiego za zagrożoną przez cholere, okręg taganrogski za podejrzany; Taganrog, Azow, prowincję kubańską, tatarską i akmołinska — za niepodlegające.

cholere. W Petersburgu w ciągu doby ostatniej zachorowało 21 osób, zmarło 3, w tej liczbie w zgromadzeniu św. Jerzego siostr miłosierdzia zachorowało 13 osób, zmarło 3.

Petersburg, 11 lutego. (P.) U poła tureckiego Turhan paszy odbyło się pierwsze urzędowe przyjęcie. Rozesłano przeszło 2,000 zaproszeń. Na rancie byli obecni: prezes i członkowie rady ministrów, ciało dyplomatyczne w pełnym komplecie i wiele innych osób.

Tula 11 lutego. (P.) Sąd okręgowy, z udziałem przysięgłych, rozpatrywał sprawę o zabójstwo w r. 1905 w celu rabunku, talskiego kupca Stołnikowa, jego żony i syna. W sprawie tej oddano pod sąd 6 osób. Jeden z nich został już zabity podczas rozruchów w więzieniu, dwóch skazano na 12 lat robót ciężkich, a czwartego, zbiegłego katorżnika, na 50 dni więzienia, z pozostawieniem w katordze. Co do jednego, wyłączono sprawę z powodu choroby; pozostały został uniewinniony.

Tyflis, 11 lutego. (P.) Przy ul. Benjamińskiej, na podwórzu domu Kekudze, jakiś nieznany człowiek rzucił bombę, która wybuchła z wielką siłą. Wypadły wszystkie szyby z okien; ofiar w ludziach nie było.

Tyflis, 11 lutego. (P.) Gmach kaukaskiego muzeum został zamknięty dla publiczności, ponieważ po ostatnim trzęsieniu ziemi niektóre ściany niebezpiecznie popękały.

Kalkuta, 11 lutego. (P.) Prokurator Anton-Biswas, grający wybitną rolę w procesach anarchistów, wczoraj rano został zabity wystrzałem z rewolweru w gmachu sądu przez młodego anarchistę. Prasa domaga się zastosowania surowych środków.

Santiago, 11 lutego. (P.) Ustalono, że pożar w gmachu misji niemieckiej wynikł z podpalenia, dokonanego przez oficjalistę misji Bekerta. Przypuszczają, że zabił on przedtem Calica, urzędnika kancelaryjnego, następnie ograbił kasę i zbiegł, wdziawszy ubranie zamordowanego.

Berlin, 11 lutego. (P.) Wieczorem na cześć angielskiej pary królewskiej odbył się obiad rodzinny u następcy tronu. Po obiedzie dostojne osoby były obecne na przedstawieniu galowym w teatrze królewskim.

Berlin, 11 lutego. (P.) Wczoraj odbył się drugi bal dworski, na którym obecna była angielska para królewska, księżta pruscy, księżniczki księżta panujący, Bülow, von Schön, poseł niemiecki w Londynie, członkowie ciała dyplomatycznego, wyżsi urzędnicy marynarki, ministrowie i przedstawiciele rady związkowej. Przy wejściu na salę balową król Edward prowadził cesarzową, a cesarz królową Aleksandrę.

Zakopane, 11 lutego. (wl.) Bawiący tu znany kompozytor Mieczysław Karłowicz, wyszedł-

Wszystkim, którzy przyjęli udział w wyprawie przedwcześnie zmarłego.

ś. p. Lucja Sawickiego

a w szczególności duchowieństwu, jak również i pp. Wisniewskiemu, Łabędzkiemu, Futyńowi i Kierskiemu niniejszem składam serdeczne podziękowanie

Stroskana RODZINA

szy na wycieczkę w góry od paru dni, nie wrócił do Zakopanego. Zorganizowana wyprawa ratunkowa znalazła w górach ciało ś. p. Karłowicza, zasypiane przez lawinę śnieżną.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 12. lutego.

	zł.	fl.	fr.
Czeki na Berlin	46 52 1/2	—	—
4% Renta Państwowa	77.40	76.40	76.95
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	97.50	96.50	97.20
5% " " z 1906 r.	97.50	96.50	—
5% Premiiówki I. ej. emisji	353	347	—
5% " " II. ej.	277	271	272
5% " " Szlacheckie	289	283	285
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	92.40	91.50	91.95
4% " " " "	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy	94.70	94.00	93.35
4 1/2% " " " "	84.75	87.90	88.40
Akcyje Lillpop, Ryn i Lowenstein	—	—	515
" " " " " "	—	—	—
" " " " " "	—	—	—
" " " " " "	—	—	490
" " " " " "	—	—	180
" " " " " "	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% " " " "	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
11/II 1 pp.	744.9	-14.2	92	Pd W 5	Z dnia 11/II Temperatura max. -12.0° C.
11/II 9 w.	745.4	-15.1	87	W 5	Tempera. min. -19.5° C.
12/II 7 r.	746.2	-14.6	91	W 5	Op. 0.0

Węgiel

Kostkę I

w ilościach od 25 korec

dostarczam TANIO.

Gatunki tylko wyborowe

WACŁAW KOSSAKOWSKI

Ulica Wileńska № 50, telefonu № 11-21

LEKARZE POLECAJĄ

Prawdziwe Sodańskie Mineralne

PASTYLKI FAY'A

jako środek doskonały od kaszlu, chrypki, kataru oskrzeli, zapalenia (wywołanego wskutek nadmiernego używania tytoniu).

Cena pudełka 70 kop. we wszystkich aptek. i skład. aptecz.

Żądacie wyraźnie Pastylki Fay'a i odrzucacie fałszyfikaty.

Skład główny: Gustaw Rosenthal, Łódź.

4183

Grube ogłoszenia.

A.A.A.A.A.A. Biuro w nskiej, Piotrkowska 92, poleca nauczycieli różnej narodowości do lekcji i na stude; freblówki, bony z szyciem, gospodynie, osoby do towarzyszenia; buchalterki, korespondentki, kasyerki, ekspedientki. 654-3-1

A! Do wynajęcia sale różnej wielkości zaraz lub od kwietnia, ze siłą, oświetleniem i ogrzewaniem w miejscu, blisko kolei. Wiadomość W. Makowski. Południowa 20. 683-1

A trament do pisania.

A trament do czyszczenia.

A trament w różnych kolorach i gatunkach, poleca: E. G.ński, Główna 33. 400-13-13

B ledna wdowa poszukuje miejsc dla pielęgniarki do chorych lub za gospodynię. Ul. Wileńska 104-28 533-5-5

D o sprzedania urządzenie salepowa. Wiadomość w sklepie, Karola № 18 655-5-3

D o sprzedania warsztat krawiecki. Krucza № 1, m. 15 677-3-2

D o wynajęcia od kwietnia 6 pokoi z kuchnią. Wileńska № 78 I piętro 691-3-1

K onsumy maskaradowe do wynajęcia. Andrzeja 7 m. 12. 687-2-1

L andu na gumach w dobrym stanie do sprzedania. Benedykta № 26. 656-3-3

M aszyn do szycia sprzedam niedrogo, ul. Juliusza № 11 m. 33 oficyna. 651-4-3

P rasowaczka poszukuje za coła w domach prywatnych. Miśza № 23, m. 4. 662-3-3

P okój przy rodzinie do wynajęcia, Mikołowska № 35, m. 11 678-2-2

P rzybiśkał się pies wyżej maści brązowej, pod sypia biały, odebrać można we wsi Lublinek, gm. Wilew u Wojciecha Fornalczyka 671-3-2

P otrzebna pracznia do pralni. Wiadomość Lipowa № 89 691-2-1

P otrzebna służąca do pralni „Matylda”. Wileńska 49. 686-2-1

P otrzebny człowiek do jazdy dorózką po mieście, znający dobrze miasto. Piotrkowska 141. 1-2-1

S klep kolonialny z powodu wyjazdu do sprzedania. U. Nowo-Zawadowska № 11. 6-3-3

S przedam tanio pranie farbarnię chemiczną z wyrobioną kiliertką, Ul. Polna № 14 róg Wschodniej. 673-3-2

U cień potrzebny do zakładu tapicerskiego Zawadzka 3. 690-3-1

Z aginał kwit od reperacji maszyn № 092 688-1

Z aginał kwit o paszportu na imię Wiktorii Kubiak, wydany z fabryki Haertiga 682-3-1

Z aginał paszport na imię E. munda Karkowskiego, wydany z gminy Kłaczew. 683-3-1

Z aginał paszport na imię Maryanny Oszechalskiej, wydany z Warszawy z cyrkulu XII. 68-3-2

Z aginał paszport na imię Heleny Świętosławskiej, wydany z gminy Tonola. 670-3-2

Z aginał paszport na imię Adama Palasza, wydany z gminy Lubola pow. turecki 674-3-2

Z aginał paszport wydany z Sie radza i świadectwo od gazel na imię Ludwika Sniłkiego. 676-3-2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania ciomana dywarowa i łózko żelazne angielskie. Walemość Z elona 57 u rzadcy domu. 689-3-1

Z aginał kwit na rubl 60, wydany przez Marcina Węglawskiego Maryannie Nowalickiej Ostrzeża się przed nabyciem takowego. 669-3-2

Z aginał kwit o paszportu na imię Apclonli Trzaska, wydany z fabry. S. Rosenblata 67-3-2

Z aginał paszport, wydany z Kramińskiej, wołosł na imię Michała Buszułowa, oraz paszport zony jego Michalina z Wysoczkich Buszułowa, wydany przez wójtę gminy Zazanie gub. kilińskiej. Znalazca zechce złożyć w więzieniu przy ulicy Miśza, lub w maistracie. 680-3-2

Z aginał paszport i bilet w stowarz. przy drugiej kategorii na imię Halma Joska Kellera, wydany z gm. Podolia. 648-3-1

ODEON

Od dnia 12 do 18-go lutego **SENSACYJNY PROGRAM.** — Między innymi:

OLIVER CROMWELL

i Egzekucja króla angielskiego Karola I-go

w dniu 30 stycznia 1649 r.
dramat historyczny pięknie kolory.
w 11 obrazach.

Przejazd 2, róg Piotrkowskiej.

W Państwie dzikich ptaków

Pięknie zdjęte z natury.

Import Kawy
L. B. Jankiewicz
Warszawa Łódź
poleca uznane za najlepsze
KAWY PALONE. 426-5

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabr. w dn. 16-yim lutego now. st. 1909 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. styczniu 1909 roku za frachtami: Miawa Nad. 77427 soproty wędzone, Perelman, zaliczenie 19 rb. 91 kop.; Miawa Nad. 77426 soproty wędzone, Perelman, zaliczenie 20 rb.; Miawa Nad. 77420 soproty wędzone, Wi-zyński i Ninow cz, zaliczenie 12 rb. 75 kop.; Berdyczów Pol. Z. 95588 wino winogronowe, U. Pilchowski, zaliczenie 42 rb. 15 kop.; Bendery II Pol. Z. 10062 wino besarabskie winogronowe, Sz. Szranbenom, zaliczenie 28 rb.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Fabr. dnia 17-go lutego nowego stylu 1909 r. o godzinie 10 rano. 437-1

Ogłoszenie.

Dyrekcya Dr. żel. Fabryczno-Łódzkiej niniejszem podaje do wiadomości, że drogą licytacji in plus przez deklaracje opieczetowane, które należy złożyć u Zarządzającego Magazynem Eksploatacyi na stacji Łódź-fabryczna (pomieszczenie Magazynu Eksploatacyi), nie później jak do 1 (14) marca r. b. z kwitem Kasy Głównej dr. Łódzkiej na złożone „vadium“ w wysokości nie mniej jak 10% od zadeklarowanej sumy, będą sprzedane z Warsztatów w Widzewie 5 sztuk starych wagonów osobowych „Mixte“ I-II klasy, 2-osioowych, toru szerokości 4'-8 1/2", nie przechodnich, posiadających drzwi boczne, otwierane na zewnątrz, a mianowicie:

1) 3 wagony №№ 11, 12 i 13, każdy długości 7 mtr. szerokości 2,50 mtr., wysokości 2,10 mtr., wagi 520 pud każdy, z jednym przedziałem I klasy na 3 miejsca i trzema przedziałami II klasy na 23 miejsca—i

2) 2 wagony №№ 14 i 15, każdy długości 6,20 mtr., szerokości 2,50 mtr., wysokości 2,00 mtr., wagi 475 pud. każdy, z jednym przedziałem I klasy na 5 miejsc i dwoma przedziałami II klasy na 16 miejsc.

Po bliższe informacje i w celu obejrzenia wagonów należy się zwracać do Naczelnika Warsztatów głównych na st. Widzew.

Łódź, d. 10 lutego 1909 r.

431-2-1

Naszedł świeży tran-
sport **KANARKÓW**
z gór Harcu, pięknie sple-
wających w dzień i przy
świecie. Do nabycia w
Hotelu Rzymskim, Miko-
łajowska 59. H. Breitensteini. 429

Z powodu wyjazdu
mieszkanie do wynajęcia
z 2-ch pokoi i kuchni z wygod-
mi od 1 kwietnia. Ulica Piotrkowska № 199 m. 13 430-3 1

Zarząd Łódzki Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych gub. Piotrkowskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. Członków R-ek kasowy oraz Bilans za 1908 rok. 428

Winien.

R-ek Kasowy do 31 grudnia 1908 roku.

Ma.

Gotówką w kasie d. 1/I. 08		417.91	Pracownicy biura i usługa	364.44	
Wpisowe 80 członków po rb. 5.—	400.—		Lokal, światło i opał	697.40	
Składki 95 członków (zaległe) po rb. 2.50	237.50		Zapomogi bezzwrotne	902.50	
Składki 2212 członków po rb. 1.—	2,212.—		Pożyczki	755.—	
Książeczki 46 członków po kop. 10	4.60		Pomoc prawna	35.25	
Książeczki 37 członków po kop. 15	5.55		Oddziały	39.44	
Składka 12 członków protekt. po rb. 3.—	36.—		Biblioteka	86.97	
Z odnajmu lokalu	259.—		Ogłoszenia i nekrologi	121.85	
Biblioteka (odsprzedane dzieła)	24.75		Materyały piśmienne i druki	192.40	
Zwrotne pożyczki	274.—		Różne wydatki	25.78	
Żetony i różne wpływy	63.20		Zabawy	14.—	
Kasa wdów i sierot	48.35		Umieblowanie	35.64	
Wykłady fachowe	69.—		Zmiana Ustawy	35.25	3,305.82
Na kapitał zapasowy z Oddziału Sosnowick.	34.20	3,668.15	Złożono w B-ku Handl. na R-ek kap. Obrot.	300.—	
			Gotówką w kasie d. 31/XII. 08.	480.24	4,086.06
		4,086.06			

Stan czynny.

Bilans po d. 31 grudnia 1908 r.

Stan bierny.

R-ek Kasy pozostałość w gotówce z 1907 r.	480.21	R-ek kapitału zakładowego			
R-ek Banku Handlowego w Łodzi		w Banku Handlowym w Łodzi	4,215.70		
a) na rachunek kapitału zakładowego	4,215.70	R-ek Papierów procentowych	933.—		
b) obrotowego	758.80	R-ek kapitału im. M. Silbersteina	3,000.—	8,108.70	
c) Zapis imienia M. Silbersteina	3,000.—	R-ek kapitału obrotowego			
d) R-ek Papierów procentowych	933.—	w Banku Handlowym w Łodzi	758.80		
należność podług bilansu z 1907 r.		Pozostałość w kasie	480.24		
R-ek Handlowo-Przemysłowego Towar-	8,927.50	w Pożyczkach u członków	933.—		
zystwa wzajemnego kredytu		na R-ku kasy wdów i sierot	239.7		
Należność podług wykazu z 1907 r.	334.84	" " kapitału zapasowego	478.66		
R-ek Pożyczek członków rzeczywist.		" " wykładów fachowych	64.—	1,396.91	
Podług wykazu dn. 31/XII 1908 r. pozosta-	938.—	R-ek kasy wdów i sierot			
wało u członków		Stan na 31/XII 1907 roku	491.12		
R-ek sum przechodnich		Wpłynęło w ciągu roku ofiar	48.35		
Zaległe składki członków rzeczywistych	722.—	Należny % od kapitału z T. H. P.	34.84	574.31	
protektorów	36.—	W Handlowo-Przemysłowym Towarzyst-			
R-ek biblioteki		wie wzajemnego kredytu	334.84		
Podług bilansu z 1907 roku	293.28	Gotówka	239.47		
10% amortyzacja	29.32	na R-ku kapitału obrotowego			
Dokupiono dzieł w 1908 roku	43.43	R-ek kapitału zapasowego			
R-ek ruchomości		Na R-ku kapitału obrotowego z Oddziału			
Podług bilansu z 1907 roku	755.94	Łódzkiego	442.40		
10% amortyzacji	75.59	z Oddziału Sosnowickiego	34.26	476.66	
Dokupiono w 1908 r.	35.64	R-ek kapitału wykładów fachowych			
R-ek materyałów piśmiennych		Na R-ku kapitału obrotowego			
Podług bilansu z 1907 roku	297.44	R-ek sum przechodnich			
Przybyło	192.40	Zaległe składki członków			
	489.84	R-ek inwentarza			
Ubyło materyałów piśmiennych za	70.—	Majątek z przeniesienia w Saldach			
" w książeczkach członkowskich	10.15	1) R-ek biblioteki	307.89		
" w żetonach	27.—	2) " ruchomości	715.99		
		3) " materyałów piśmiennych	382.69	1,406.07	
				12,844.65	12,844.65

Do wynajęcia

różne kostiumy
męskie i damskie na maskarady.
Szkoła № 7 m. 29. 434-1

CYRIL A. D. DEVIGNÉ
W sobotę 13 lutego 1909 r. dane będzie
WIELKIE SPORTOWE PRZEDSTAWIENIE
Dalszy ciąg międzynarodowego szampanatn
walki francuskiej dla specjalistów słęczy o nagrodę 5000 frank.
Dzisiaj 5 Walk
1. Wolfram — Wieden i Aberg — wczesław. szamp. 2. Haller — Szwarz-
carya i Friszterskiy — Czechy. 3. Kawan — Austriya i Burioni —
Włochy. 4. Spirda — Grecja i Murzak — Afryka. 5. Jensen —
Dania i Cyrtop — Benkowski — Poznań.
Ostatnia nowość The Royal Bie — III seria obrazów.
Początek o godzinie 8 1/2 wieczorem.

Zgubiony

na zabawie 40-go Koła wpisów
woreczek jest do odebrania u pa-
ni Mittelstaedtowej, ul. Mikołaj-
owska № 67, pomiędzy godz. 5
a 6 1/2, po poł. 425-2-1

Ulica PRZEJAZD Nr 12
EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty
w zakres haftu wchodzące,
wykonuje takowe staran-
nie, na czas oznaczony, po
możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczennice.

Nowości
TRUBADUR POLSKI
Najnowsze, najpiękniejsze piosen-
ki kabaretowe, kuplety, monologi,
deklamacje. Każdy zeszyt tylko
0 kop. Sprzedaje księgarnia
W go Strachna, Dzielna 4; Biuro
Dzienników W go Góhalskiego
Piotrkowska № 21 i sprzedawcy
uliczni. 421-1

Dr. med. Bolesław Kon
Choroby chirurgiczne.
Widzewska 70. 2924

Szkoła 4-klasowa
J. Radwańskiego
Cegielniana 11,
przypisabia na świadectwa nau-
czycielskie, aptekarskie i inne.
343-4-2

Kotwiczny STOMAKAL F. Ad RICHTER i Co. niezawodny środek przy wszelkich zaburzeniach żołądka i kiszek, chłernie, upośledzeniem trawienia itp. SZCZEGÓLNIE NIEZBEDNY W TYCH WYPADKACH, GDZIE TRUDNO O SZYBKĄ POMOC LEKARSKĄ. Sprzedawca w aptekach i składach aptecznych, a także ze składu głównego: F. Ad. Richter i Co. w St. Pete shurgu, ul. Mikołajewska № 16. Na żądanie wysyła się pocztą za zaliczeniem. Reprezentanci: Pn Królikowski i Bartoszewski. Skład na Łódź w aptece **W. DANIELECKIEGO**, Piotrkowska 130. 2102

**Maść przeciw odmrożeniom
Granulki od kaszlu
Boro-Mentol od kataru**
poleca Apteka

W. Groszkowskiego
KONSTANTYNOWSKA 17. 1-20 12

SZKOŁA KROJU I SZYCIA Mistrzynie cechowej
p. f. „JOZEFINY” Piotrkowska 23

dypłomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Kroj wykładany jest podług metody londyńskiej, paryskiej i dreźnieńskiej. Zapis uczęszcza w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 900r28

GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN

Glycerofosfat Ziarnisty ROBIN'A

Glycerofosfat wapnia i sedy
STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH
Wzmacniający system nerwowy.

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rosnienia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, i przeciwko neurastenii, przeciążeniu umysłowemu i t. p.

Przyjemny w smaku łączy się w małej ilości mleka lub wody.

Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wystrzegajcie się bezwartościowych naśladowań.

Sprzedawca w aptekach i w większych składach aptecznych.

Potrzebny

LOKAL

z 2 — 3-ch pokoiów, w okolicy Placu Kościelnego, na czwartą wypożyczalnię książek Towarzystwa Krzewienia Oświaty. Oferty przyjmuje dr. Trenkner, Piotrkowska 145. 410-3

Zakład ortopedyczny

przy szpitalu Anny Marii pod kierunkiem D-ra Tomaszewskiego.

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn. Mechanoterapia. Gimnastyka lecznicza i masaż od g. 4—5 pp. Dla niezdolnych od 9—10 rano z ustępitwem. Zapisy codziennie, poczynając od 7-go b. m. w szpitalu u D-ra Tomaszewskiego od g. 11—12. 285 5 2

Potrzebni są zdolni agenci do sprzedaży artykułów codziennej potrzeby. Złazac się: Szkolna Nr 7, m. 29 od godz. 3-jej do 6-jej po południu. 391-3 3

KANTOR żurnali, mód i faszonów.
sprzedawca posyła egzemplarzy i prenumerata. Manekin od rubli 3 kop. 50, biasty od 200. J. Lasota. Łódź, ul. Średnia 21. 396-3-3

Zgubiono w środę 10 b. m. na ul. Działowej od Szkolnej do Podleskiej **szaszetkę do chusteczek kremową z żółtą podszewką ręcznej roboty.** Laskawy znalazca raczy oddać za nagrodą do Magazynu Petersburskiego M. Chanieckiego obuwia, Piotrkowska № 53. 420-3 2

4 pokoje z kuchnią do wynajęcia, ul. Pusta 22. 399-3-3

Przyjmuję nadrabianie **pończoch.**
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.

Dziewczynka 15-letnia z dobrej rodziny, sierota, z ośmianiem wykształceniem, prosi o zajęcie w jakikolwiek sklepie lub cukierni. Może być z początku bez pensji za życie i mieszkanie. Mówi po niemiecku. Informacji bliższych zasięgnąć można u Wróblewskich ul. Piotrkowska № 3, m. 4, od godz. 8-jej wieczorem. 402-3-2

LETNIE MIESZKANIE dla lubiących spokój, lokatorów chrześcian, dwa pokoje z dużą werandą i kuchnią do wynajęcia u Zielińskiego w Róży, przystanek kolei F. L. Zakowice. Informacji może także udzielić dr. Gole, ul. Piotrkowska № 86, m. 6. 908-3-3

Pracownia sukien damskich „STANISŁAWY”
Przejazd 48, II pięt., m. 11. 239

TYLKO TEATR

„OAZA”, „OAZA”, „OAZA”
róg Główniej i Piotrkowskiej

wystawia od 12 do 19 lutego

!!! NADZWYCZAJNE SENSACYE !!!

Prawo Pana (głosy dramat z czołowych państw). **Piękna Młynareczka** (dramat sensacyjny w 12 obrazach). **Małenka męczennica** (wzruszająca tragedia w 8 obrazach)

oraz wiele bardzo komicznych obrazów, które pobudzają do serdecznego śmiechu.

Nad program od 9 wieczór operacje chirurgiczne prof. Douena.

Dyrekcja uprasza, aby osoby słabe i nerwowe podczas demonstracji operacji opuściły salę. 4 5 2 1

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphilis

Dr. P. Grossman
Choroby wewnętrzne i dziecięce.
PIOTRKOWSKA 81.
Przyjmuje do 10^{1/2}, rano i od 3—7 po poł. 249-16-6

Dr. M. Papierny
Akuszerka i choroby kobiece, u. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4^{1/2}—6^{1/2} po poł. Południowa 23. 2144

Dr. med. W. Kotzin
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc, przyjmuje analizy płucne, mocz, krwi, wydziela ropnych itd. Olg. 9^{1/2}—10^{1/2}, i od 4—6. 541r

Dr. S. KANTOR
Choroby skórne, weneryczne i moczościowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., rano od 5—8. 1413

Dr. H. Sadkowski
asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). **Dzielnia № 3.**
od 5 do 7 ej. 2156-1r

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne **Mawrot 2.**
Przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8 po poł., rano od 6—8. W niedzielę i święta od 8—1 r. 637r

Dr. Ignatiew
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstancyńska № 11 m. 5. Przyjmuje od 5 do 8 po poł. W niedzielę od g. 10 rano do 1-jej po poł. 149 r

Ostąpiłem się w tymże mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedzielę od 8-jej do 1-jej rano i od 1 do 6-jej po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
ul. ŚREDNIA № 3. 1 r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW. SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPECIOWE
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., rano od 6—8 po poł., w niedzielę od 8—1 rano i od 8—8 po poł. 142-1r
Ul. Południowa № 2

Walne zebranie.

W niedzielę, dnia 14 lutego o godz. 8 i pół rano w sali „Jedności”, Piotrkowska Nr. 175, odbędzie się **Walne zebranie Stowarzyszenia spożywczego „Przyszłość”** w celu przedstawienia niektórych danych przez komisję likwidacyjną. 432

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Przemysłowo-Handlowych gub. Piotrkowskiej

podaje do wiadomości pp. członków, że stosownie do § 16 Ustawy, w dniu 24 Lutego r. b. punktualnie o godz. 8-jej wieczorem odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska 120) **Zwyczajne Ogólne Zebranie**, prawomocne bez względu na ilość obecnych członków (§ 16 Ustawy).

Porządek dzienny następujący:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie za rok 1908 a) Zarządu, b) Kasowa, c) Wydziału posal, d) Wydziału oświatowego, e) Wydziału dochodów n. ustalyc., f) Komisji sprawdzającej.
3. Bilans na rok 1909.
4. Wybory a) 12-tu członków Zarządu, b) 6-ciu zastępców, c) 3-ch członków Komisji sprawdzającej.
5. Sprawa lokalu.
6. Wnioski członków (które powinny być złożone Zarządowi najpóźniej na 3 dni przed ogólnym zebraniem).

Prawo głosu na zebraniu posiadają tylko ci pp. członkowie, którzy w całości opłacili wpisy, a w opłacie składki członkowskiej nie zalegają za ostatnie trzy miesiące.

412-3-3

Z poważaniem Zarząd.

Z powodu kończącego się sezonu

wszystkie zimowe towary wyprzedają się niżżej ceny kosztu:

Chustki wełniane od 3 rb.
Halki ciepłe od rb. 2.50.
Matynki z wełny pirenejkiej od 3 rb.
Szafraki od 14 rb.
Ubranka dla dzieci (Sweaters) od rb. 1.50.
Serdaki dla pań od 2 rb.

Koszulki i kałozony ciepłe od rb. 1.25.
Ponczochy i skarpetki wełniane.
Kołdry pluszowe od 3 rb.
Flanels i flanelki
na bluzki-matynki i szafroki.
Halki alpagowe i jedwabne

Nadto na wyprawy

Płótna, przeszczeradła, ręczniki, obrusy, ścielki.
Płótna na wyspy i materace, madapolamy, półpłótna.
Kołdry watowe własnej fabrykacji, bieliznę poscielową.

Bieliznę damską, męską i dla młodzieży

poleca Szanownej Publiczności

Skład wrobów płócennych i Magazyn Belizny WIKTORA BRATKOWSKIEGO

№ 81. Ulica PIOTRKOWSKA № 81. 325-6